CZĘŚĆ XLIII — № 31. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 27 Kwietnia. / 9 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 26 Kwietnia. / 8 Maja.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości z d. 20 Kwietnia, mianowani: Dowodzca 1 brygady 4 dywizyi pieszej, Jenerał-major *Lubawski*, Dowodzącym 3 dywizyą pieszą; Dowodzca 2 brygady 3 dywizyi pieszej, Jenerał-major *Samarin*, Dowodzącym 9 dywizyą pieszą; Dowodzca pułku pieszego Xięcia Pruskiego, Jenerał-major *Babkin*, Dowodzcą 1 brygady 4 dywizyi pieszej; Dowodzca Kostromskiego pułku strzelców, Jenerał - major *Brosse*, Dowodzcą 2 brygady 3 dywizyi pieszej; Pułkownik pułku gwardyjskiego Ułanów J. C. W. Następcy Cesarzewicza *Mesenkampf*, Dowodzcą pułku Huzarów J. C. W. W. X. Olgi Mikołajówny, na miejsce Pułkownika *Orłaja*, który otrzymuje urlop na 5 miesięcy dla poratowania zdrowia i zalicza się do jazdy.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej, wydane w Petersburgu.*

12 Kwietnia (Dokończ.). Urzędnicy gubernii Wołyńskiej podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Sekretarza Gubernijalnego, Sprawnik ziemski Włodzimirski, Sekretarz Prowincyalny *Mejer;* Rejestratorowie Kollegialni: Członek Łuckiego powiatowego Komitetu do nadzoru nad prawną przedażą trunków *Piwnicki;* Sądów ziemskich: Równieńskiego Sekretarz *Spędowski* i Rejestrator *Uteusz*, Naczelnicy Stołu: Starokonstantynowskiego *Kustowski*, Dubieńskiego *Hermanowski* i Ostrogskiego Rejestrator *Lewkiewicz;* Rządu Gubernijalnego Pomocnicy Naczelników Stołu *Zahorowski*, *Procenkow*, *Snowalew*, *Chodecki* i pełniący obowiązki Pomocnika Naczelnika Stołu *Uchacewicz;* Dozorca Szpitalu Zasławskiego *Bazylewicz;* Sekretarze Sprawników ziemskich: Nowogrodwołyńskiego *Wasiljew-Karunowski* i Krzemienieckiego *Dymiński;* Sekretarz Rady miejskiej Nowogrodwołyńskiej *Kisielewski;* Dozorców okręgowych Pomocnicy: Żytomirskiego *Danilewski*, Krzemienieckiego *Karaszewicz*, Ostrogskiego *Łukasiewicz* i Łuckiego *Malewański* i *Czyżewski*, Sekretarze: Kowelskiego *Szawłowski*, Krzemienieckiego *Czernacki*, Zasławskiego *Lewicki* i Nowogródwołyńskiego horodniczowskiego Zarządu *Sosnowski;* Urzędnicy Kancellaryj: Naczelnika gubernii *Bieniewski*, Rządu Gubernijalnego *Brodnicki*, Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Bydłowski*, Sądów ziemskich: Równieńskiego *Brodowicz* i Nowogrodwołyńskiego *Tuczański;* Sądów powiatowych: Równieńskiego Assesor *Porczyński*, Owruckiego Nadzorca aktowy *Wermiński*, Powytczycy: Żytomirskiego *Zbrożek* i Ostrogskiego Rożycki; Sądu Sumienia Rejestrator *Nowodworski;* Sekretarz Kancellaryi Prokurora Gubernijalnego *Zaorski* i Sekretarz Magistratu Krzemienieckiego *Kozicki;* Urzędnicy Kancellaryi, Sądów: Sumienia Łapiński, powiatowych: Nowogródwołyńskiego *Dąbrowski* i Dubieńskiego *Dobrziałowski;* Izby Skarbowej: Naczelnik Stołu *Zalewski* i Żurnalista *Tiumieniew*, Kass powiatowych: Żurnaliści, Dubieńskiej *Sobecki* i Włodzimirskiej *Kondratowicz*, Nowogrodwołyńskiej Pomocnik Buchhaltera *Żurkowski* i Urzędnik Kancellaryi *Domaszkiewicz;* w Wydziale Dóbr Państwa: Lustrator *Staroszkiewicz* i Urzędnik Kancellaryi Zarządu okręgowego Równieńskiego *Gołubecki;* — Rejestratora Kollegialnego, Powiatowych Komitetów do nadzoru nad prawną przedażą trunków, Członkowie: Krzemienieckiego *Ceceniowski* i Owruckiego *Matuszewicz*, Deputaci: Ostrogskiego *Rupniewski*, Żytomirskiego *Żeleński* i *Szauliński*, Nowogrodwołyńskiego *Dorożyński* i *Górski*, Krzemienieckiego *Kuczalski* i Równieńskiego *Zaleński 1* i były Deputat *Zaleński 2;* Kurator zbożowych zapasowych magazynów powiatu Łuckiego *Szyszło*, i Młod-

szy Pomocnik Zarządzającego Kancellaryą Naczelnika gubernii *Krajewski;* Rządu Gubernijalnego, Pomocnicy: Naczelnika Stołu *Pisański* i *Pałuski* i Archiwisty *Rodziewicz 1;* Pomocnik Dozorcy Żytomirskiego Domu Sierot *Porzycki;* Dozorców okręgowych, Sekretarze: Dubieńskiego *Jerlicz* i *Malczewski*, Kowelskiego *Langen* i Zasławskiego *Wiszniowiecki* i Pomocnik Owruckiego *Leszczyński;* Sądów ziemskich: Starokonstantynowskiego Sekretarz *Brodowski* i były Naczelnik Stołu *Tesselski*, Naczelnicy Stołu: Rówieńskiego *Sokołowski* i Owruckiego *Didkowski* i Rejestrator Krzemienieckiego *Cybulski;* Dozorca Kwartałowy m. Nowogródwołyńska *Warzański* i Sekretarz Policyi Żytomirskiej *Gembicki*, Kancelliści: Kancellaryi Naczelnika gubernii *Dobrowolski*, *Maliszkiewicz*, *Zacharjaszewicz*, *Karyszkowski*, *Malinowski*, i *Majewski*, Rządu Gubernijalnego *Fiodorowicz*, *Wiśniewski*, *Staszkiewicz*, *Gliński*, *Janowski*, *Boczkowski*, *Rodziewicz 2*, *Głowacki*, *Kłopotowicz*, *Michałowski*, *Żukowski*, *Porczyński*, *Rybczyński* i *Sarnawski*, Urzędu Powszechnej Opieki *Wołkow*, Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Malicki*, *Lernet*, *Sikorski* i *Przyborowski*, Kancellaryj Marszałków powiatowych: Ostrogskiego *Sosnowski*, Rówieńskiego *Skrzynecki* i *Skwarecki* i Krzemienieckiego *Miłaszewski*, Sądów ziemskich: Nowogródwołyńskiego *Heletka*, Krzemienieckiego *Sawicki*, Łuckiego *Chrysticz*, Rówieńskiego *Łomiński*, Żytomirskiego *Iwanowski* i Dubieńskiego *Stokowski*, Owruckiego horodniczowskiego Zarządu *Mejnerowicz*, i byli Kancelliści: Rządu Gubernijalnego *Daniszewski* i Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Bereśniewicz* i *Łapiński;* Sądów: Sumienia Assesor *Kleczyński*, powiatowych: Włodzimirskiego pełniący obowiązki Sekretarza *Pawłowski* i Nadzorca aktowy *Olszański*, Zasławskiego Powytczyk *Sokołowski* i Dubieńskiego Nadzorca aktowy *Harder;* Izb: Sądu Cywilnego Naczelnik Stołu *Bieniewski*, Pomocnicy: Protokolisty *Czeszejko-Sochacki* i Naczelnika Stołu *Starzyński*, i Sądu Kryminalnego Młodszy Naczelnik Stołu *Hurko-Omelański;* Magistratu Kowelskiego Sekretarz *Łukomski*, Rejestrator *Marcinkowski* i Powytczyk *Serwatowski 1;* Kancelliści, Izb: Sądu Kryminalnego *Łukaszewicz* i Sądu Cywilnego *Wiśniewski*, *Małachowski* i *Taborowski*, Sądów powiatowych: Kowelskiego *Serwatowski 2* i Krzemienieckiego *Rajski*, Magistratów: Nowogródwołyńskiego *Piotrowicz* i Krzemienieckiego *Siwicki;* Izby Skarbowej: Kontroler *Ortyński*, Pomocnicy: Buchhaltera *Terlecki* i *Żukowski* i Naczelnika Stołu *Kostyro*, Pomocnik Buchhaltera Kassy powiatowej Ostrogskiej *Gorski*, Kancelliści: Izby, *Beregowicz*, *Makarewicz*, *Torczyński*, *Szczucki* i *Mrowczyński*, Kass powiatowych: Dubieńskiej *Baranowicz* i *Zawadzki* i Rówieńskiej *Dawidowicz;* w Wydziale Dóbr Państwa: Pomocnik Lustratora *Sokołowski* i Kopista przy Lustratorze *Popławski*.

17 Kwietnia. Za odznaczającą się służbę zostają podniesieni do rang: Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Członek Centralnej Kommisyi do zrównoważenia pieniężnych poborów z włościan Dóbr Państwa *Zabłocki-Diesiatowski*, Zarządzający Izbami tychże Dóbr: Pskowską *Lwow* i Charkowską *Majewski* i Zarządzający Saratowskim Kantorem cudzoziemskich kolonistów *Freze;* — Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: Zarządzający Witebską Izbą Dóbr Państwa *Ławrow* i Urzędnik do szczególnych poleceń przy Pierwszym Departamencie tychże Dóbr *Chądzyński;* — Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny, Zarządzający Gorygorecką fermą rolniczą *Michelson*.

18 Kwietnia. Drugiemu Mistrzowi Obrzędów hrabi *Borch*, na czas nieobecności Członka Rady Państwa, Wielkiego Mistrza Obrzędów hrabi *Woroncowa-Daszkowa*, poruczoném zostaje pełnić obowiązki jego tak przy Dworze Cesarskim, jako i w Kapitule Cesarsko-Królewskich Rossyjskich orderów; — Zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez szlachtę: dotychczasowi, Kuratorowie magazynów zbożowych powiatu Siebieżskiego, Sekretarz Gubernijalny *Terlecki* i niemający rangi *Pietraszewski;* Assesor od włościan Sądu Ziemskiego Borysowskiego Sekretarz Gubernijalny *Pawłowski*, i Assesor od szlachty Sądu powiatowego Siebieżskiego, Sekretarz Kollegialny *Wojciechowski*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 8 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, Gubernator Cywilny Taurycki, Jenerał-Porucznik *Pestel;* Naczelnik okręgów żołnierzy-rolników gubernij Nowgorodzkiej, Witebskiej i Mohylewskiej, Jenerał-porucznik *Pillar-von-Pilchau 2;* Rzeczywiści Radzcy Stanu: pełniący obowiązki Towarzysza Ministra Skarbu *Brok*, Starszy Urzędnik Kancellaryi przybocznej J. C. Mości *Repiński* i Zarządzający Główną Kassą Państwa *Smirnow;* — Św. Anny 1 klassy z koroną, Dyrektor Kancellaryi Sekretarza Stanu dla przyjmowania próśb do Tronu zanoszonych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Raszet;* — Św. Anny 1 klassy, Dyrektor Kancellaryi szczególnej Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacyj i Publicznych Budów, Rzeczywisty Radzca Stanu *Zaika*.

— Przez takież Reskrypta z dnia 2, 7 i 8 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Dyrektor Departamentu Leśnego Dóbr Państwa, Jenerał-major hrabia *Lamsdorff*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Dyrektor Kancellaryi Ministra tychże Dóbr *Chołodowski*, pełniący obowiązki Vice Prezesa Kantoru Intendentury Dworu i Mistrza Dworu Xiążę *Wołkonskoj* i Jenerał-adjutant C. K. Austryackiej służby, Jenerał-major *Hartmann;* — Tegoż Orderu z koroną, Cywilny Gubernator Ekaterynosławski, Radzca Tajny *Fabre*.

— N. Cesarz rozkazał, aby przy Gymnazyum w Dorpacie, tak jak przy Gymnazyach w Rydze i Rewlu, był osobny Nauczyciel religii Prawosławnego wyznania.

— Z powodu śmierci Akademika Hess, któremu dane było wyłączne prawo robienia alkoholometrów podług systematu Trallesa, na przełożenie Ministra Skarbu, Komitet Ministrów decyzyą potwierdzoną przez N. Cesarza postanowił, iż prawo to ma służyć Akademikowi Fritsche, który

ma sporządzać alkoholometry za opłatą 20 r. sr. od sztuki, i, dla poświadczenia pewności, do każdego dodawać swoję pieczęć.

— N. Cesarz potwierdził Zdanie Rady Państwa o ustanowieniu urzędu Pomocnika Policmejstra w Połądze.

— W dniu 8 Marca b. r. wydany został od Ministerstwa Skarbu wyłączny przywilej sześcioletni dymissyonowanemu Pułkownikowi Gwardyi Janowi *Lichaczew 2*, na wynalezioną we Francyi przez PP. Barthélemy, Timonnier i Jean Marie Manine, a przez niego udoskonaloną machinę do szycia i haftowania.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

21 Lutego. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o tém, iż Prezydenci Izb Skarbowych mają należeć do wizyj osób osłabionych na umyśle, jeśli one należą do wiedzy tychże Izb.

2 Marca. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza zdania Rady Ministerstwa Wojny, o tém, że pełniący służbę wojskową (воинские чины), jeśli są właścicielami domów w miastach, powinni należeć do kwaterunkowego podatku, nie tracąc prawa na pobieranie pieniędzy przeznaczonych na kwaterę, podług osobnych o tém przepisów.

3 tegoż m. Z ogłoszeniem woli Monarszej, iż ukaz 13 Listopada 1849 r. nie ma się ściągać do osób, które przed jego nastaniem miały przebaczoną karę, i zostały przedstawione do nagrody orderem Św. Jerzego 4 stopnia za 25 i orderem Św. Włodzimierza za 35 lat służby.

5 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, objaśniającego art. 238 Ustawy Rządzącego Senatu.

8 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza, na trzy lata, ustawy Szkoły Handlowej Moskiewskiej. (Szkoła ta, założona w 1804 r. i zostająca pod opieką NN. Cesarstwa, przeznaczona jest do kształcenia Buchhalterów, Kontrolerów i Czeladników dla fabryk i Kantorów handlowych. Komplet uczniów jest 125, z nich 40 na koszcie gminy miejskiej Moskiewskiej a 85 na koszcie własnym. Na koszt własny przyjmują się synowie rodziców wolnego stanu, rossyjskich poddanych i cudzoziemców, mający lat 9 do 14. Czas przyjęcia od 20 Lipca do 1 Sierpnia.—Roczna opłata 250 r. sr.—Kurs nauk w czterech klassach trwa lat ośm. Etat szkoły wynosi 35,895 r.)

9 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o wyborze przez szlachtę stałych Członków do Kommisyj budowniczych. Członkowie ci mają być wybierani na trzy lata, podczas zwyczajnych gubernijalnych wyborów.

14 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o tém, iż dawność lat trzech nie uwalnia od kary pieniężnej, ustanowionej za niedoniesienie w swoim czasie o nowo-narodzonych synach żołnierskich.

15 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o zarządzie włościan, należących do wiedzy Rządowego Stadnictwa.

19 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, iż pieniądze potrącane Urzędnikom Ministerstwa Sprawiedliwości za czas kiedy nie są w obowiązku, jeśli pobierają płacę z summ należących do Ministerstwa, mają być zaliczane na fundusz oszczędności w témże Ministerstwie.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, upoważniającego Naczelników gubernij do dawania urlopów Urzędnikom w Kommisyach budowniczych i drogowych.

3 Kwietnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o tém, w jakiej ilości ma być wydawane strawne (кормовыя деньги) aresztowanym Urzędnikom IV i V klassy, tudzież Jenerał-majorom, i wdowom i żonom wszystkich w ogóle Urzędników, Jenerałów, Oficerów sztabu i Ober-oficerów.

4 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Panstwa o przewodzie spraw kryminalnych i sądowo-policyjnych w obwodzie Astrachańskich Kozaków.

9 tegoż m. Z zaleceniem, aby ludzie wyzwoleni przez swoich panów, wydalając się z miejsc stałego pobytu, dalej niż za 30 wiorst, brali pasporta, prawem przepisane.

12 tegoż m. Z ogłoszeniem, iż N. Cesarz rozkazał: zabronić żydówkom golić głowy.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 28 Kwietnia.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1851 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej,

W Kancellaryi Rady Administracyjnej, mianowani: Podsekretarz 3 klassy Józef Drabol, pełniącym obowiązki Podsekretarza 2 klassy, i Kancellista 3 klassy Zarządu Głównego Służby zdrowia w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Roman Laurysiewicz, pełniącym obowiązki Podsekretarza 3 klassy w Kancellaryi Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Sędzia Trybunału Cywilnego gubernii Lubelskiej w Siedlcach, Magister Prawa Wojciech Szaniawski, pełniącym obowiązki Sędziego Sądu Kryminalnego gubernii Lubelskiej.

PRZEPISY

Tyczące się wydawania pasportów mieszkańcom Królestwa Polskiego, udającym się do Cesarstwa.

Artykuł 1. Każdy mieszkaniec Królestwa Polskiego, udający się do Cesarstwa, opatrzony być winien w stosowny pasport, wydany przez Władze do tego upoważnione.

Art. 2. Od obowiązku pozyskiwania pasportu uwolnieni zostają:

a) Urzędnicy wysłani do Cesarstwa w zleceniach Rządu, dla których urzędowy rozkaz Władzy delegującej służyć będzie za legitymacyą w miejsce pasportu.

Uwaga. Atoli Urzędnicy Cywilni Królestwa, otrzymujący dymissyą albo urlop, a udający się w interessach własnych do Cesarstwa, obowiązani są, na zasadzie atestatów lub urlopów otrzymanych od właściwych Władz, pozyskiwać jeszcze oddzielny pasport od Władz do tego upoważnionych, pod których jurisdykcyą są zamieszkali.

b) Wojskowi wyższych i niższych stopni dymissyonowani, tudzież udające się z nimi ich żony i rodziny, dla których wydawanie pasportów zastąpione będzie otrzymanemi dymissyami lub urlopami.

Uwaga. Wszelako Podoficerowie i żołnierze, urlopowani na czas nieograniczony, tudzież ich żony i rodziny, powinni, narówni z innymi mieszkańcami, opatrywani być w przepisane poniżej bilety policyjne i pasporta, z tą tylko różnicą, że takowe bilety i pasporta wydane im będą bezpłatnie, na papierze bez stępla.

c) Mieszkańcy osiedli w dobrach, których grunta, łąki, pastwiska i lasy, przecięte są liniją graniczną, a którzy jedynie w obrębie tychże posiadłości dozwoloną mają ciągle zupełną kommunikacyę bez pasportu i żadnego dowodu, prócz służącej im xiążeczki legitymacyjnej.

d) Mieszkańcy stale zamieszkali przy samej granicy na przestrzeni wiorst 7 przyległych powiatów Cesarstwa, którzy, jako potrzebujący częstej kommunikacyi z punktami sąsiedniemi, bądź dla interessów gospodarskich i targowych, bądź w celach religijnych, albo dla poratowania zdrowia, w miejsce pasportów zaopatrywani będą przez miejscowe Zwierzchności, t. j. Wójtów gmin i Burmistrzów w bilety policyjne, służące na rok jeden i na odległość nie dalszą jak 30-tu wiorst od granicy. Zwierzchności miejscowe utrzymywać powinny dokładną kontrolę wydawanych przez siebie takowych biletów.

Bilety powyższe wydawane będą podług załączonego wzoru pod lit. A, na papierze stęplowym ceny kop. 7½, który-to papier przez interessentów dostarczonym być powinien.

Uwaga. Jeżeliby sami Wójci gmin, na pograniczu zamieszkali, potrzebowali takowych biletów policyjnych, dla przejazdu w obręb 30-wiorstowy, wydawać im je będą właściwi Naczelnicy Powiatowi.

Art. 3. Do wydawania pasportów upoważnione są:

a) Rządy Gubernijalne, do wszystkich gubernij Cesarstwa (oprócz Moskiewskiej i Petersburskiej, oraz dwóch stolic: Moskwy i Petersburga), a to dla mieszkańców mających stałe zamieszkanie w ich gubernijach, tudzież żon i dzieci Oficerów i Urzędników Rossyjskich tu przebywających, o ile one za zezwoleniem ich mężów i ojców do Cesarstwa wydalają się, z wyłączeniem wszakże młodzieży udającej się dla pobierania nauk w zakładach naukowych Cesarstwa.

b) Ober-Policmejster miasta Warszawy, to-samo do wszystkich gubernij Cesarstwa oprócz Moskiewskiej i Petersburskiej, oraz dwóch stolic: Moskwy i Petersburga, dla mieszkańców mających stałe zamieszkanie w mieście Warszawie, niemniej żon i dzieci Urzędników i Oficerów Rossyjskich, w mieście Warszawie przebywających, z takimże samym jak wyżej wyjątkiem co do młodzieży szkolnej.

c) Wojenny Jenerał-Gubernator miasta Warszawy, tylko do dwóch gubernij: Moskiewskiej i Petersburskiej, niemniej dwóch stolic: Moskwy i Petersburga, dla wszystkich mieszkańców Królestwa, oraz dla młodzieży udającej się do Cesarstwa dla kształcenia się w zakładach naukowych.

Art. 4. Co do wydawania pasportów dla Starozakonnych, domieszczone zostają poniżej oddzielne wyjątkowe przepisy.

Art. 5. Rządy Gubernijalne udzielać będą mieszkańcom pasporta bezpośrednio przez siebie tylko do dalszych gubernij wgłąb Cesarstwa; zaś na pasporta służące do siedmiu przyległych gubernij, jako-to: Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, dozwala się dla dogodności mieszkańców, ażeby też Rządy Gubernijalne, blankiety podpisane przez Gubernatorów Cywilnych i opatrzone pieczęcią Rządu Gubernijalnego, dostarczały w ilości odpowiedniej potrzebie Naczelnikom Powiatowym, z upoważnieniem wydawania na tychże blankietach pasportów dla mieszkańców, w ich powiatach stale zamieszkałych.

Uwaga. Dla utrzymania śladu i należytej kontrolli, przez kogo pasport wydanym został, domieszczanym będzie niżej podpisu Gubernatora Cywilnego na pasportach bezpośrednio przez Rządy Gubernijalne udzielanych, podpis Naczelnika Kancellaryi Rządu Gubernijalnego, a na blankietach Naczelnikom Powiatowym dostarczonych, podpis właściwego Naczelnika powiatu.

Art. 6. Pasporta mające służyć czy to dla przejazdu, czyteż dla czasowego pobytu w Cesarstwie, powinny wyraźnie oznaczać miejsca do których są wydane, a razem określać termin na jaki służą, zawsze atoli trwanie jednego pasportu nie może przechodzić jednorocznego zakresu czasu.

Uwaga. Jeżeliby podróżny znalazł się w potrzebie dłuższego pobytu w Cesarstwie nad czas w pasporcie określony, winien wcześnie przed expiracyą terminu postarać się o odnowienie pasportu na czas dalszy. *(D. c. n.)*

—

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, przebywającemu we Lwowie, Teofilowi Bąkowskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Warszawski Ober-Policmejster,

W dalszym ciągu rozporządzenia co do zmiany ubiorów żydowskich, w gazecie Warszawskiej № 98 zamieszczonego,

podaje do wiadomości, że na zasadzie rozkazu Najwyższego, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa wydanego, wolno jest bez uiszczania opłaty, używać dawnego ubioru, połączonego z noszeniem brody, rabinom i wszystkim duchownym wyznania mojżeszowego, z zastrzeżeniem, że ci, którzy obowiązki obecnie sprawowane pełnić przestaną, do używania tegoż ubioru prawo utracą. Pozwolenie to nie rozciąga się także do ich następców, którzy bezwarunkowo nosić powinni ubiór, dla wszystkich w ogólności starozakonnych przepisany.

Warszawa, dnia 8 (20) Kwietnia 1851 roku.

Jeneral-major *Abramowicz.*

Sekretarz *Kwieciński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

BERLIN, *30 Kwietnia.* Hrabia Bernstorff, odwołany ze stanowiska Posła Pruskiego w Wiedniu, złożył Cesarzowi Jmci Austryackiemu swoje listy odwołania; hrabia von Arnim Heinrichsdorff, mianowany na jego miejsce, wyjechał ztąd do Wiednia.

— Piszą z Frankfurtu, pod dniem 22 Kwietnia: «Gabinet Berliński okolnikiem oznajmił członkom byłego Związku (Berlińskiego), że Poseł Pruski na Sejm Niemiecki wejdzie w urzędowanie 12 Maja, i wyraził życzenie, iżby do tego czasu byli mianowani reprezentanci innych krajów, niegdyś współzwiązkowych.

WIEDEŃ, *27 Kwietnia.* Ostatnie wiadomości o stanie Arcyxięcia Maxymiljana są zaspokajające.

MUNICH, *25 Kwietnia.* W dniu jutrzejszym Król Jmć Grecki udaje się ztąd w podróż na powrót do Aten. Król Othon przejeżdżać będzie przez Wiedeń.

ANGLIJA.

LONDYN, *26 Kwietnia.* Królowa Jmć przybędzie do Londynu z Windsor 28 b. m. na otwarcie Wystawy 1 Maja. Król Belgów, w liczbie innych Najjaśniejszych Gości, spodziewany jest na tę uroczystość.

— Zapewniają, że Rząd Francuzki zażądał od naszego Gabinetu iżby Ledru Rollin był wygnany z Anglii.

— Gazety są napełnione szczegółami Ceremonijału otwarcia Wystawy przez Królowę. Obrzęd ten będzie dopełniony z największą uroczystością i przepychem. Prymas Anglii, Arcybiskup Cantorbery, pobłogosławi Wystawę i odprawi stosowne nabożeństwo. Xiążę Albert, w charakterze Prezesa Kommisyi Wystawy, będzie miał mowę do Królowej, która odpowie z Tronu. Potem będzie mówił najstarszy z Członków Ciała Dyplomatycznego, i Królowa również mu odpowie. Następnie J. K. Mość, ze swą Rodziną, Gośćmi i orszakiem przejdzie się dokoła gmachu, i gdy powróci na swe miejsce i usiądzie powtórnie na tronie, grom dział obwieści że Wystawa jest otwarta. Po wyjeździe Królowej zdjęte będą baryery, ustawione dokoła gmachu, i publiczność wpuszczona wewnątrz. Wszakże jedna gazeta zapewnia, że po odbytym obrzędzie Wystawa zostanie zamknięta jeszcze do 12 Maja, dla ukończenia niektórych koniecznych urządzeń.

FRANCYA.

PARYŻ, *27 Kwietnia.* Na posiedzeniu Izby Prawodawczej 25 b. m., z porządku dziennego przypadały: wniosek P. Bourzat o uchyleniu kosztów installacyi i szczególnej pensyi, pobieranych przez Kardynałów francuzkich z budżetu, a następnie żądanie, wniesione przez Gabinet, udzielenia kredytu nadzwyczajnego 10,000 fr. na takież koszta i pensye dla dwóch nowo-mianowanych w Kościele francuzkim Kardynałów.

Po bardzo żwawych rozprawach, w których sam P. Bourzat i inni zwolennicy jego stronnictwa (Góry) wychodzili ze wszelkich granic przyzwoitości i byli pokilkakrotnie przywoływani do porządku przez Prezydującego, jenerała Bedeau, wniosek P. Bourzat został odrzucony 441 głosami przeciw 194, a kredyt, przez Ministrów żądany, udzielony 438 głosami przeciw 177.

Gazety zgorszone są gwałtownością mów, mianych na tém posiedzeniu przez członków Góry, i czynią uwagę, że przywoływanie do porządku, z zapisaniem do protokołu, stało się nie tylko bezskuteczném, ale nawet pożądaném przez członków stronnictw demokratycznych, którzy w tém szukają dla siebie chluby i zasługi.

— Położenie tak się w ostatnich czasach zwikłało, że nikt nie zdoła przewidzieć rozwiązania. Niemasz już wątpliwości, że całe stronnictwo legitymistów wzręcz będzie się opierało przedłużeniu urzędowania Prezesa. Stronnicy Elysée zaniechali projektu odłożenia wniosku o rewizyi Konstytucyi na sześć, a odroczenia Izby na trzy miesiące. Zkądinąd rzeczą jest uradzoną, że Rząd nie wniesie projektu rewizyi Konstytucyi, zostawując inicyatywę samej Izbie, w której członkowie ze stronnictwa Elysée wniosek ten podadzą. Tymczasem umyślił wzbudzić w tymże duchu poruszenie w prowincyach i zbierać tam prośby do Izby o rewizyą Konstytucyi. Gazety stronnictwa pałacowego, mianowicie *Bulletin de Paris*, jawnie to zapowiadają.

— Rozchodzi się pogłoska, że P. Faucher wyjdzie z Ministerstwa i że na miejsce jenerała Randon, jenerał d'Hautpoul, Wielkorządzca w Algeryi, mianowany będzie Ministrem Wojny.

Paryż, 28 Kwietnia. (Przez telegraf.) Kommisya, roztrząsająca wniosek Rządowy o udzieleniu kredytu 250,000 fr. na wypłatę Marszałkowi Hieronimowi Bonaparte zaległego żołdu, uchwaliła jednomyślnie odrzucenie takowego żądania.

— P. de Persigny miał konferencyą z jenerałem Changarnier w celu skłonienia go do pojednania się z Prezesem Bonaparte; ale krok ten miał skutek całkiem przeciwny.

— Również nie powiodła się proba zawiązania stosunków przyjaźnych z P. Berryer, głową legitymistów; sławny mówca oświadczył się z największą energiją przeciw przedłużeniu urzędowania Prezesa.

— Wielkorządzca Algeryi, jenerał d'Hautpoul, w wydanym do Armii rozkazie dziennym, gorzko się użalał na nieprzyjęcie przez Rząd planu jego względem wyprawy na Kabylią. Minister Wojny, jenerał Randon, odpowiedział na ten rozkaz dzienny ostrém napomnieniem jenerała d'Hautpoul, które było zamieszczone w Monitorze urzędowym.

Paryż, 29 Kwietnia. (Przez telegraf.) Poniżenie się znaczne fondów na Bursie wczorajszej obudziło powszechną niespokojność; głównym powodem tego jest obawa powstania w rocznicę ogłoszenia Rzeczypospolitej, to jest 4 Maja. — Gazeta *Messager de l'Assemblée* twierdzi, że na Radzie Ministrów, na wniosek P. Faucher, stanowczo uchwalono, że Rząd nie wezmie inicyatywy w rzeczy rewizyi Konstytucyi i zostawi to samej Izbie.

WŁOCHY.

GENUA, *23 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Rodzaj morowej zarazy, który się tu był ukazał, ustał zupełnie.

NEAPOL, *16 Kwietnia.* (Przez telegraf.) Nowa Ustawa Cenzury została ogłoszona. Każda drukarnia powinna mieć pozwolenie od Rządu i złożyć kaucyą. Nic nie może być drukowaném bez podpisu Cenzorów, przez Króla mianowanych.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *29 Kwietnia.* Wizyta, zrobiona jenerałowi Changarnier przez P. de Persigny, dostarcza materyału do polemiki dziennikarskiej. To pewna, że sam Prezes Bonaparte nagania zbytnią gorliwość swego konfidenta i że dziś pojednanie się jenerała z Prezesem stało się prawie niepodobne. *Bulletin de Paris* ogłosił swoją formułę prośby do Izby o rewizyi Konstytucyi. Jest ona skromniejsza niż się spodziewano; nie zawiera nawet prośby o przedłużenie władzy Prezesa Rplitej.

30 Kwietnia. (Przez telegraf.) Dziś Minister Wojny w łonie Kommisyi cofnął żądanie kredytu na wypłacenie zaległego żołdu Hieronimowi Bonaparte — Papiery publiczne znowu się poniżyły.

LONDYN, *29 Kwietnia.* Wczora Izba Gmin rozpoczęła na nowo swe prace. Lord John Russell oświadczył, że Rząd jest przeciw billowi P. Walpole o biskupstwach katolickich. Bill o przedłużeniu na lat trzy jeszcze podatku od dochodów, został odczytany powtórnie, po odrzuceniu wniosku P. Spencer o odłożeniu go na 6 miesięcy (forma odrzucenia). — J. K. W. Xiążę Następca Pruski przybył dziś rano ze Swą Rodziną do Dover, i dziś jeszcze miał odjechać do Londynu.

PORTUGALIJA. Ostatnie depesze, odebrane przez Madryt z d. 19 i 20 Kwietnia, nie zawierają jeszcze wiadomości o przejściu granicy przez Xięcia Saldanha, ale nie zostawują żadnej wątpliwości o zupełném zniweczeniu powstania.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

KRYTYKA.

Odpowiedź P. Ignacego Chodźki, *Autora obrazów Litwy, na Recenzyą dziełka o Rachunku podwójnym dla gospodarzy, P. Kątkowskiego, zamieszczoną w Rocznikach Gospodarstwa Krajowego (1850) przez P. Barcińskiego.*

(Dokończenie.)

Nie dotykam już tu dalszych uwag i rad P. Barcińskiego, odnoszących się *do użycia sił przyrodzonych ludzkich*, czyli zwyczajnym językiem mówiąc, Pańszczyzny, parobków, oraz narzędzi rolniczych, o czém on w recenzyi swojej obszernie przykładami traktuje; jest to przedmiot dla wszystkich gospodarzy nadto pospolity, i nie znający tylko porządku gospodarskiego może wpaść na tak fałszywe przypuszczenie, którego się dopuszcza P. Barciński, twierdząc *np.* (Roczn. gos. XVII p. 193), jakoby «P. Kątkowski Kontrollowanie «Pańszczyzny, jako nic nie kosztującej, uważał za nie«potrzebne a nawet zbyteczne, przy utrzymaniu rachun«kowości podwójnej, «i Bogu składa dzięki, że» w kraju «naszym, (mówi tu o Królestwie Polskiém), chociaż ra«chunek podwójny po wsiach nie jest jeszcze w użyciu, «kontrollują z dokładnością robociznę, bo wiedzą i «przekonani są, że jej nikt jeszcze nadto dotąd nie po«siadał.»

Odczytajmyż ustęp z Rachunku P. Kątkowskiego (pag. 189), z którego ten mylny wniosek wyciągnął P. Barciński:

«W stanie dzisiejszych stosunków właściciela wzglę«dem włościan w naszej prowincyi, nie znajduję po«trzeby *obliczania na pieniądze* robocizny w naturze «odbywanej, aby o jej wartość podnieść dochód z fol«warku, do którego oni przywiązani w pracy rąk swoich «bezpłatnie mu dają, i o tęż samą ilość razem go zmniej«szyć, przez policzenie tychże dni roboczych na koszta «Administracyi, czyli produkcyą ziemnych płodów z «tegoż majątku. Lecz tam, gdzie się robotnik naj«muje i płaci, niema wątpliwości, że koszta jego są «rzeczywiste i że go w rachunku obliczać należy.»

Gdzież więc jest tu myśl Autora, ażeby się o pańszczyznę, gdzie ona istnieje, z włościaninem nie liczyć, a tém bardziej aby ją wolno było marnować? Autor tylko aby rychlej w użycie rachunek podwójny wprowadzić, a ztąd różne ułatwienia i koncessye robiąc dla rolników, dozwala *nie obliczać ją na pieniądze* i do rachunku w xiędze głównej nie zamieszczać, a znając dobrze i zwyczaj i potrzebę, nie przepuszczał, aby ktoś podobny mu zarzut mógł uczynić i aby nie wiedział o tém, że się wszędzie pańszczyzna ściśle oblicza i oszczędnie używa, że nawet w zapadłym kącie, gdzie włodarz pisać nie umie, oznacza się i kontrolluje zwykle na karbach.

Na tém kończę moje uwagi. — Lecz jakże zdziwiony zostałem, kiedy chcąc zbadać co też sam Autor, a mój bliski sąsiad, o krytyce swego rachunku trzyma, któremu aby nie

popsuć humoru zdaleka o Recenzyi P. Barcińskiego nadmieniłem, jakże się mówię zdziwiłem, gdy w tak poważnej materyi, na moje *dictum acerbum* szczerze się rozśmiał i rzekł: «Jużeśmy tę materyą dostatecznie rozebrali na nocle-«gu w Kołtówce (*) z Dyrektorem dzieci P. Kisiela, (**) zna-«jomym ci dobrze Ambrożewiczem,» i wyjął plik gawęd w różnych przedmiotach na popasach humorystycznie wierszem traktowanych, które życzyć wypada aby jak najrychlej świat ujrzały. Otóż w jednej z nich, hamując zapał P. Dyrektora do autorstwa, tak rzecz prowadzi:

PODRÓŻNY.

. . . .

Lecz zastanów się tylko co z tego wynika;
Spadnie wraz na Wać Pana złośliwa krytyka,
Szarpać będą krytycy w sposób zwyczajny,
Nie dasz wiary jaki to lud nieobyczajny!
Ot naprzykład, wydałem podwójny Rachunek;
Rolnikom w ich mozołach chcąc przyjść na ratunek,
I narobiłem tylko pełno wszędzie wrzawy,
Porządnie mię wyhasał Professor z Warszawy.
Miał racyą — bo nie dostał nawet exemplarza,
A za to lud uczony bardzo się obraża.
Zgodź się, że lepszy uczeń jest i u Wać Pana,
Który choć niuch tabaki przyniesie kubana.
O! ja w Szkole miewałem zawsze wielką łaskę,
Raz byłem celujący — lecz za masła faskę —
Alem pomyślał, teraz nie będę tak szczodry,
Bez mej xiążki Professor jest aż nadto mądry.
Jakkolwiek bądź, a z tego mam kłopot nie mały,
Bo wpadłem nieostróżnie pomiędzy dwa strzały.
Każdy mię według swego widzenia się łaje,
Rządzca zły, że Pan dójdzie co mu folwark *daje*,
A co do swej kieszeni wierny sługa *bierze*. (***)
A Pan także nie kontent — wymawia mi szczerze,
Że mu truję spokojność — cóż po tym Bilansie?
Gdy fortuna nie rośnie, lecz upada w Szansie!
Wszyscy prócz Professora krzyczą jak z namowy,
Że rachunek za nadto trudny, szczegółowy.

DYREKTOR.

Niech się, Panie, wyszumią — Piwko się uchodzi,
Człek do rozumu prędzej lub później przychodzi,
Pamiętam ja to dobrze, bom już człowiek stary,
Jak na parowe wszyscy huknęli Browary
I na wódkę z kartofli — a cóż się dziś święci?
Pędzą tę kartoflówkę, jak gdyby najęci
A pojąc lud bez względu na Boga obrazę,
Zabójczą na kartoflę ściągnęli zarazę.
Lecz oto świeży przykład — jak krzyczeli Żydki,
Kiedy zrzucić musieli strój dawny a brzydki;

(*) Austerya na trakcie Połockim do Wilna.
(**) Oberżysta tamże.
(***) Credit, debet (dał, wziął) w Rachunku podwójnym.

A dziśby tak opadli jak ptaka jaskółki,
Gdyby im kto powrócić kazał do jarmułki.

PODRÓŻNY.

Wać Pan jesteś wyborny, walny do obrony;
Ot już jestem zupełnie spokojny z tej strony.
Lecz z Panem Professorem nie pójdzie tak gładko;
Bo u ludzi uczonych wszystko jest zagadką,
Ile mu siły starczą i pisze i gada,
Że rachunku mojego fałszywa zasada,
Że źle gospodaruję i liczę bez ładu,
Oceniając produkta nie według nakładu,
Lecz według cen targowych, jak mi kupiec daje.

DYREKTOR.

Ta kwestya mnie się bardzo uczoną być zdaje.

PODRÓŻNY.

Wiedząc też że mój rozum mało tu się przyda,
Posłałem wraz do Świra, po mego Dawida.
Jest on i biegły w piśmie i bardzo rozumny,
A co większa, że z swojej mądrości nie dumny,
A ta skromność jest wielce rzadka przy nauce;
Słuszny przy tém gospodarz i dziedzic na Udce (*)
Raz tylko pokpił sprawę — wyszedł nie z honorem,
Na ślizgawce z mojego Synka Dyrektorem.
Truli oni na sporach wszystkie wolne chwile,
A jeden nie ustąpił drugiemu na tyle. . .
Nie pamiętam już dobrze, bo temu dwa lata,
Lecz zdaje się szła sprzeczka o skończeniu świata,
I o długości brody kapłana Annasza,
Rzekłem «moi uczeni — niechże mądrość Wasza
«Da sobie trochę folgi — póki świat istnieje,
«Przejdźcie się — może w głowach waszych rozwidnieje.»
Posłyszał to mój chłopak, rzucił szkolną ławkę,
I pociągnął obudwu Mędrców na ślizgawkę.
Puścił się Pan Dyrektor — Sztuka się udała,
Za nim w ślad staw mój chłopak przeleciał jak strzała,
Dawid pokiwał brodą i głową na brzegu:
A sądząc że po lodzie zgadł teoryą biegu,
Ruszył pędem za niemi — w tém jak prosta fuza
Tak długi się rozciągnął — nabił na łbie guza,
Odleciały jarmułka z czapką het do kata!
A on krzyknął ze strachu gwałt! skończenie świata!
I gdy go ból i serca i ciała dotyka,
Znaj, — rzekłem, co teorya, a co jest praktyka,
Otoż go sprowadziwszy, no, Panie Dawidzie;
Ale niechaj tu razem i Ekonom przyjdzie.
Wać Pan mnie okpiwałeś na wszystkiém szalenie,
Z Roczników gospodarskich widzę w tej *Ocenie*, (**)
— «Broń Boże» — okpiwałeś, powiadam i kwita,
Patrz ile mi kosztuje jedna beczka żyta!
Ważąc nawoz na pudy, na funty i łóty;
Ile chodząc po polu wydałem na bóty,

(*) *Udka*, tak się nazywa jego zaścianek w Święciańskim powiecie.
(**) Tak autor nazwał swoją recenzyą.

Ile padło nasienia na moje zagony,
Ile wyjadły szczury, wydzióbały wrony,
I co Wać Pan ukradłeś Panie Ekonomie,
Oprócz tego, co zjadłeś z mą czeladką w domie:
Ile wyszło na nawoz siana, słomy stogów,
Co pańszczyzna i prawny procent od narogów,
I od szacunku ziemi, budowy stodoły;
Co narzędzia rolnicze, co konie i woły,
Co wreście pióra, papier i atrament czarny,
Com zużył na rachunek ścisły, regularny;
Otoż tak policzywszy to wszystko dokładnie,
Mało mi od twej ceny na koszta wypadnie,
Dasz więcej? — «Ani grosza», ja słowa nie zmienię,
«Jak dotąd wszystko płacę po Wileńskiej cenie.»
— Lecz posłuchaj co piszą Warszawscy uczeni?
— «To niech oni dołożą ze swojej kieszeni» —
Więc Panie Ekonomie, rzekłem tém zmartwiony,
Trzeba temu zaradzić widzę z innej strony,
Tak być dalej nie może — jedną zmianę ryżem,
A poletek jarzynny, siej odtąd anyżem.
— «Ale się to nie zgadza z gruntem i klimatem» —
Ja tak chcę, głupi jesteś, ot i koniec na tém,
To mi wskazuje mędrsza rachunku zasada,
Z dzieł uczonych wyjęta Professora rada.
Skoncentrowane z Francyi sprowadzimy gnoje, (*)
Nagrodzimy tém koszta i rolnicze znoje.
Lecz powiem rzecz ciekawszą; biegłość tego człeka,
Ile jest w cudzych głowach rozumu docieka;
Dowiodł tego logicznie w dysertacyi ze mną,
«*Nie dla tego bym pisał nie jasno, lecz ciemno*»
Że tacy tylko pojmą mój rachunek nowy,
Co mają tak uczone jak Professor głowy.

DYREKTOR.

A niechże mi daruje mój starszy kolega,
Że to fałsz, to już żadnej kwestyi nie ulega.
I nie wielki tém zaszczyt Koroniaszom czyni,
Dowodząc, że w pojęciu słabsi niż Litwini.
Od pewnego już czasu, nie raz mi się zdarzy,
Słyszeć to od jadących z Wilna gospodarzy,
Że odtąd wnet podwójnie wszystko liczyć zaczną;
Ciesz się rzekłem, Kisielu, i spij teraz smaczno,
Bo ci będą sowicie opłacać za wszystko,
Licząc nie pojedyńczą lecz podwójną kredką.

PODRÓŻNY.

Wyśmienicie — ja właśnie także z innej strony
Również o tym zamiarze byłem zapewniony,
Lecz gdy Wać Pan potwierdzasz, niema wątpliwości,
Uściskajże odemnie wszystkich takich gości,
Bo mię tém uwalniają od dalszej dysputy,

(*) Gazeta rolnicza z r. 1850 № 41.

Mając w praktyce dowód na wszystkie zarzuty,
Na które gdy Professor swe fałdy przysiedzi,
A znajdzie w samém dziełku jasne odpowiedzi,
Próżno on za stolikiem i pisze i marzy,
Nie potrafi nas wodzić za nos gospodarzy,
Zdrowy nasz rozum pozna, co niemiecka sztuka,
Co rachunek praktyczny, a co banialuka. *
Lecz są w jego rozprawie rzeczy wyśmienite,
Doświadczeniem stwierdzone i prawdy nie zbite;
Tylko że pisać o tém co zna każdy kmiotek,
Jest to samo co śpiewać *wlazł kotek na płotek.*
Lecz co dobre, to każdy zna to i pochwala
Naprzykład, wynalazek w Rovillu Dombala.
Długo on myślał — myślał — marszczył brwi i mrugał;
Potém, pisze Professor, ciągle strugał, strugał,
Aż nareście wystrugał rodzaj odkładnicy
Której winni pomyślność francuzcy rolnicy,
Wstyd będzie gdy Professor, co myśli i mruga,
A lepszego rachunku dla nas nie wystruga,
Bo chociaż wydał dzieło uczone przed laty,
Lecz na krok nie posunął w rachunkach oświaty.
Wierzę temu i pewno nikt też nie zaprzeczy,
Bo dowiodł to i jasno i bardzo do rzeczy,
Że kiedy zje porobek mięsa kawał duży,
Lepiej jak ów o głodzie pracuje i służy.

DYREKTOR.

Fałsz! fałsz! ja sam na wniosek nie zgadzam się taki,
Przecież to, Panie, wiedzą w Szkołach wszystkie żaki,
Jak Professor zapomnieć mógł, że *plenus venter*,
Co ja wiem z doświadczenia, *non studet libenter*.

PODRÓŻNY.

Brawo! nie tylko gościom lecz Wać Panu nawet
Dziękuję żeś mu za mnie odpłacił wet za wet,
Ot zdaje się rzecz prosta i jasna, a przecie
Zgodzić się wy uczeni na to nie możecie,
Lecz nie do mnie należy, kto z Wać Panów błądzi,
W rzeczy tak wielkiej wagi niech ktoś mędrszy sądzi,
Ale pamiętał dobrze Pan Professor o tém,
Że *si finis est bonus*, *laudabile totum*,
Dla tego w swej rozprawie, choć to nie uczenie,
Wypisał co do słowa moje zakończenie.
Ale, ale, ot jeszcze zarzut, ale krótki,
Skarży się na mnie krytyk, żem ja jakieś *furtki*
Poodmykał, że zatém złapać mię nie może.
Ach! pomyślałem sobie — czemuż miły Boże
W dawniejszej mojej szkole, za podobne figle,
Umiał mię Pan Dyrektor zamknąć na dwa rygle,
I choć mu klucz schowałem — nie stracił uwagi,
Znalazł go — i o biada! uciął tęgie plagi! i t. d.

Позволяется печатать. 26 Апрѣля 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.